

Za Redakcyę odpowiedzialny
Edward Michałek w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Biuro Redakcyi przy pla-
cu w. Iłanowskim pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi co tydzień z wyjątkiem niedziel i dni
poświętych.

Cena ogłoszeń (inzeratów):
wiersza drobnego 1 gr. 6 fen. — Reklamy od
wiersza drobnego 3 gr. (incl. tłumaczenia).

Listy
do redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna

wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Paryżu: nie-
mieckim i w Austrii 9 mar. 13 fen., w Belgii, Wło-
zech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Dani i, ran-
cy, Anglii i Szwecji 12 mar.

Przedpłata i ogłoszenia

przyjmują się w ekspedycyi: przedpłata przyjmia-
na monarchoi pruskiej oraz w państwach dozwolonej po-
czynowej niemiecko-austriackiej, należących do pa-
ństw. W innych krajach za tylko nasze agentury,
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesyłać ogłoszenia do eksped. Dzienn. Pozn.

Rękopisma

nadawane Redakcyi nie zwracają się i nie są one błąd

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. —
W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 24, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. —
W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wroclawiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 10 lutego.

Mamy przed sobą dwa obszerne telegramsy londyńskie, w których streszczone są obrady parlamentu angielskiego nad adresem na mowę tronową. Zaczynamy od rozpraw Izby niższej. Tutaj na zarzuty wymierzone przeciwko polityce angielskiej odpowiada nasamprzód Disraeli, że w kwestyi wschodniej rząd angielski inaczey działał nie mógł, nie chcąc odosobnić Anglii i nie chcąc Turcyi zachęcać do oporu. Gdyby projekta pa-
cyfikacyjne mocarstw nie zostały uwzględnione przez Portę, to w takim razie zawsze pozostaje jeszcze Anglii wolność akcyi. Zwracając się następnie do zakupu akcyi kanału suezkiego, nadmienia p. Disraeli, że z początku nie chciał wchodzić w układy o zakupno, ale że oświadczył tylko gotowość popierania wiekroła egipskiego. Skoro jednakowoż rząd dowiedział się, że towarzystwo francuskie zamierza zakupić akcyę pod bardzo uciążliwymi warunkami — wtedy inay powzięł musiał decyzję. Pod dnem 20 listopada 1875 roku zapytała się Francya rządu angielskiego, czy zezwoliłaby na zakupno akcyi kanału suezkiego przez towarzystwo francuskie. Derby odpowiedział, iż nie sądzi, ażeby naród angielski przychylnie przyjął tę wiadomość, że Francya wszystkie posiada akcyę. Na zapytanie Francyi, z jakich powodów Anglia kupuje akcyę, odpowiedziano, że niemiloby to było Angli, gdyby wszystkie akcyę kanału suezkiego w jednym znajdowały się rękę. Disraeli żywi dalej nadzieję, że misya pana Cave sprawa do pomyślnego doprowadzi rezultatu, bo przez zakupno akcyi zabezpieczoną jest dla Anglii wolność komunikacyi z Indyami. Jak sobie Anglia postąpi w razie wojny — na to nie odpowiada p. Disraeli, podnosi tylko, że jakkolwiek Anglia silną posiada flotę na morzu Śródziemnym, nie myśli jednak o żadnej zaczepnej polityce. Adres przyjęto; uchwalono go także w Izbie lordów po kilku uwagach lorda Granville i krótkiej mowie lorda Derby. Lord Derby nadmienia, że nie wie, czy powstańcy hercegowiny złożyli broń w skutek noty hr. Andrassego, jest wszakże tego przekonania, że teatr wojny na półwyspie bałkańskim mniejsze przybierze rozmiary i że straci w każdym razie na znaczeniu w obec Europy. Anglia zgodziła się na notę hr. Andrassego, ale na przyszłość zachowała sobie wolność akcyi. Anglia zadowolona, że przez zakupno akcyi mogła sobie zapewnić głosy w administracyi towarzystwa kanału i w tym też celu rozpoczęła rokowania z p. Lessepsem. Pana Cave wysłano na życzenie wiekroła egipskiego, który zresztą odstąpił już od swęj polityki zaczepnej względem Zanzibaru i Abisynii. — Za dni kilka, jak się zdaje, nowych dowiemy się szczegółów o zakupnie przez Anglię akcyi kanału suezkiego, bo jak londyński donosi telegram, zapowiedział już w Izbie niższej p. Northcote, że wystąpi z odnośną interpelacyą.

Z Francyi oprócz doniesień o przygotowaniach do wyborów do Izby deputowanych żadnych nie odbieramy wiadomości. Mianowicie mowa, jaką wygłosił Gambetta pod dnem 6 lutego, ogólną zwraca uwagę, na porządku jest dziennym prasy paryskiej i ścięga na ekedyktatora do tego stopnia nienawieć stronictwa klerykalnego, że Gambetta ogłoszony złym patriotą, sprzymierzeńcem Bismarcka. A więc mąż, który uratował honor Francyi, w którym odżyła nie-
jako Francya, który dla jej dobra niejedno z swych przekonań politycznych złożył na ołtarzu ojczyzny, któremu Francya tyle zawdzięcza, zawdzięcza republikanśki senat i zawdzięczać będzie prawdopodobnie republikanśką Izbę deputowanych — a więc mąż ten jest złym patriotą i sprzymierzeńcem Bismarcka! Do czegoż to nie dochodzi zaciętość stronnictwa! Mowę Gambetty, skoro nas dojdzie w całej rozciągłości, podamy później.

Hrabieniu Arnimowi, bawiaćemu obecnie w Rzymie, wręczono, według najświeższego telegramu wyrok berlińskiego sądu. Do wyroku doręczono zarazem odpowiedź, że przesłane dawniej przez hrabiego świadectwo lekarskie obecnie nie może być uwzględnione. Wyrok razem z odpowiedzią sądu berlińskiego wręczył hrabiemu Arnimowi jenerałny gubernator przy apela-

cyjnym sądzie we Florencyi, Commendatore Ceserini. Niektóre dzienniki wspominały przy tej sposobności, że Niemcy żądały wydania hr. Arnima przez władze rzymskie. Sądźmy, że się to stać nie mogło, bo o ile wiemy, traktat ekstradycyi, zawarty między Niemcami a Włochami nie obejmuje tego występkę, za który skazanym został hr. Arnim i za który mógłby być wydany przez władze rzymskie. Za takie postanowienie może być w obecnym wypadku niewygodne i nie na rękę nieprzyjaciółom hr. Arnima, to inna kwestya.

Obrady parlamentu niemieckiego, które się wczoraj toczyły nad nowelą do kodeksu karnego, a w których, jak donosiliśmy wczoraj pod telegramami, zabierał głos dr. Niegolewski, dopiero w następnym numerze pisma naszego szczegółowiej stręścić będziemy w stanie, wieczorne bowiem dzienniki berlińskie, które odbieramy zawsze rano, krótką tylko zamieszczają wzmiankę o odbytem posiedzeniu a jak zwykle o mowach polskich albo zupełnie przemilczają albo z nich to tylko przytaczają, co im się podoba. Tymczasem odsyłamy czytelnika do korespondencyi berlińskiej; może już jutro a najpóźniej w sobotnim numerze pisma naszego zamieścimy w całej osnowie mowę naszego posła.

Czego my chcemy.

II.

Język wasz obok niemieckiego ma być używanym we wszystkich aktach publicznych — tak wyrzekł przed laty 60 aktem publicznym w zbiorze praw umieszczonym ojciec dziś panującego monarchy król Fryderyk Wilhelm III. do mieszkańców W. Księstwa Poznańskiego, swoich nowych poddanych. Pytamy się, czyż może być wyraźniejszy przepis, gwarantujący prawa języka naszego jako urzędowego nad to jasne rozporządzenie? Komu by zaś znaczenie tego wyrzeczenia mimo tego zdawało się niejasnym, ten w równoczesnych w tej samej proklamacyi zawartych obietnicach o namiestniku (ziomku) i innych urzędnikach znajdzie niewątpliwe potwierdzenie jedynie możliwych słów tych interpretacyi. I gdzież to zaszliśmy z tą królewską autorstwą obietnicą, wypowiedzianą głośno i publicznie i w zbiorze praw zamieszczoną? Na to pytanie boleśny odpowiedź grzywny przysięgłych, którzy rotę przysięgi nie chcą w niemieckim składać języku, rozporządzenia władz publikowane tylko w języku niezrozumiałym dla większej części mieszkańców naszego Księstwa, rozporządzenia szkolne, zaprowadzające tenże język jako wykładowy nawet dla dzieci, którym macierzyńska troskliwość zaledwie pierwociny myślenia w rodzinnym wpoila języku i zakątku, publiczne oświadczenia ministrów, z których jeden każe nam być Niemcami, drugi prawi frazesy o nieuprawnionym polonizmie — a nareszcie świeżo pojawiający się projekt do prawa o języku urzędowym, który istniejący u nas język urzędowy a język nasz wbrew rozporządzeniu królewskiemu uważa za nieistniejący i bezprawy! — Czy też ci panowie rozważyli sobie, rzucając z trybuny ciała prawodawczego tego rodzaju „skrzydlate słowa“ albo wnosząc podobne projekta, w jakim przeciwieństwie stają z obietnicami królewskimi!

A jak się odbijają słowa takie z tak wysokiego wypowiedziane stanowiska pomiędzy pospolitą zgrają tych, którzy i tak już czują w sobie misyą cywilizowania świata na modłę

niemiecką, to niechby zajrzeli w te tysiączne drobne sprawy życia naszego politycznego codziennego, w których komisarze i żandarmi są potęgami decydującymi.

Czyż mamy się jeszcze rozwozić nad szczegółniejszą manią przeinaczania odwiecznych nazw naszych siól i miasteczek bez najmniejszego powodu?

Wrzeczmy wyjaśnienie natarczywych tych rozporządzeń przeciw narodowości naszej skierowanych dał nam książę Bismarck i dał nam poplecznicy takiej polityki eksterminacyjnej w twierdzeniu — że Polacy są nieprzejednanymi przeciwnikami siły i jednoci Niemiec.

Nie można jaśniej, dobitniej i, powiemy nawet, skromniej określić stanowiska Polaków do kwestyi niemieckiej, jak to uczyniło grono nasze poselskie do Izby pruskiej przez usta jednego z członków swoich i to jeszcze w chwili, kiedy powołenie oręża niemieckiego w wojnie francuskiej 1870/71 r. doszło do szczytu swego, kiedy monarchowie państw niemieckich za przewodem króla bawarskiego ofiarowali królowi pruskiemu koronę cesarską zjednoczonych Niemiec, kiedy z tego powodu Izba poselska pruska wotowała adres uznania królowi i cesarzowi. Ze wypowiedziane wotczas zdanie, iż Polacy z uznaniem i bez zawiszi witają zjednoczenie Niemiec, nie było dyplomatycznym frazesem ale rzeczywistą prawdą, dowiodło nie tylko uznanie, jakie słowa te i pomiędzy naszą publicznością powszechną znalazły, ale dowiodło całe wiekowe dzieje nasze. Od czasów wojen naszych Boleśławów z Sasami i Hohenstaufami, Polska z Rzeszą niemiecką długą graniczącą granicą w dobrych zawsze przez szereg wieków bywały stosunkach sąsiedzkich i przypomnieć nie zawadzi, że za lat sześć święci będziemy dwustoletnią rocznicę oswobodzenia Wiednia. Ze z rozbójniczym krzyżactwem wiodła uparte wojny, tego innych szukać powodów, a nam chyba tego żałować przypadło, że dziadowie nasi, mając siłę po temu, tej zgrai mądrze zorganizowanych ciemnizyeli Litwy i Polski nie starli na miazgę. — Warto i o tём słówkiem wspomnieć na tём miejscu, jak przodkowie nasi umieli szanować język, obyczaj i właściwości przybyszów niemieckich. Akta grodzkie miast naszych, nawet i szczególnie miasta Poznania świadczą do dziś dnia o tём wymownie, świadczą i tysiące kolonii niemieckich rozsianych po całej Warmii i Litwie, które, nie napastowane przeciwnymi ustawami w zarządzie gminnym i szkołach, zachowały język i obyczaj swojski aż po dzień dzisiejszy. Nam jednoci Niemiec, o ile podnosi i urzeczywistnia zasadę narodowości, tylko pożądaną być może, z tём naturalnie zastrzeżeniem, że zasada ta jako taka znajdzie uznanie i zastosowanie ogólne, zaczem że ją stosując do siebie samych, Niemcy także zechcą i potrafią stosować do innych narodów. Ależ bo po prawdzie te deklamacye o jednoci Niemiec w ustach tych, co dziś losy ich sprawują, to frazesa ciężko eufemistyczne. Jednoci Niemiec to zasada narodowa, a więc wolności a raczej jednolitości — jednoci państwa w rozumieniu nowszych polityków to zupełnie inna zasada, która z wolnością bodaj w jakimkolwiek zostaje pokrewieństwie. — Czyż to nie jest uderzającym

znakiem czasu, że czuła przyjaźń national-liberałów z księciem kanclerzem rwie się i rozpada, że komenda nad ambasadorami już niedostateczna i aż nowych potrzeba na nich przepisów karnych, że ustawy prawa prasowego i karnego zaledwie wczoraj uchwalonego już się wydają niedostatecznymi?

Ani w roku 1848 ani 1866 ani 1870—71, gdzie kwestya zjednoczenia Niemiec zaprzętała politykę i umysły Europy, choć w każdym czasie w różnych bardzo warunkach Polacy idei tej nigdzie nie stali na zawadzie. Pełnić obowiązki obywateli państwa, z którym ich koleje losów powiązały, dawali podatek mienia i krwi swojej i dawac go będą i nadal dopóty, dopóki stosunek ten polityczny trwać będzie. — Państwo, do którego należą, więcę żądać nie może, państwowa swoją powinność spełnili i spełniają. Tradycye ich własne, przekonania dziejowe, język i obyczaj, to ich święty majątek duchowy, którego nikomu zabierać nie wolno, na który się targać i wolać, żeby Niemcami zostali, grzechem jest i niedorzecznością.

Alęz, wołają na nas, marzycie o niepodległości, o rekonstrukcyi Polski w dawnych granicach, o oderwaniu ziem dziś do korony pruskiej i Niemiec należących. Na to odpowiemy z całą otwartością, że my więcę niż marzymy, my życzymy niepodległości i zjednoczenia naszego, pragniemy własnego i narodowego życia politycznego! Toć to rzecz naturalna, konieczne następstwo naszego rozwoju dziejowo-narodowego. Ale nie chcemy powstań i rewolucyi, nie chcemy wicherzyć i mącić, chcemy chociaż poddani króla pruskiego, żyć i rozwijać się, myśleć i mówić jako Polacy, a nie chcemy ani nie możemy być albo zostać Niemcami.

Otóż tak nam się przedstawiają z naszego punktu zapatrywania ze strony politycznej dobrodziejstwa, o których ks. Bismarck i ci, co w jego dmy tążę, wspominają.

Przypatrzmy się teraz stronie ekonomicznej tych wysławionych dobrodziejstw rządowych, bo te szczególnie ulubionym są cheval de bataille naszych przeciwników.

Rok 1815 zastał, jak nie mogło być inaczey, całą Europę w stanie wielkiego wycieńczenia. Czwierćwiekowe, prawie nieustające wojny koalicyi, rewolucyi francuskiej i Napoleona I, które całą dotknęły Europę, wszystkie mocarstwa i wszystkie narody pod względem ludności, finansowym i ekonomicznym wycieńczyły niepoślednio. Najwięcej dotkniętemi były bez wątpienia ziemie polskie. Konfederacya barska, wojna z Rosyą, powstanie Kościuszkowskie, legiony, wojna z Austryą a nareszcie wojna i przechody olbrzymich armii w latach 1812 i 1813 i tak słaby stan ekonomiczny kraju doprowadziły do śmiertelnego niemal wycieńczenia. — Wszystkie rządy a pomiędzy niemi w skuteczny bardzo sposób rząd pruski, zabrały się skrzętnie do rekonstrukcyi oplakanego stanu ekonomicznego, w jakim rok 1815 zastał ich kraje i ludy. Utworzenie rzymskiego stowarzyszenia kredytowego, uregulowanie służebności i stosunków włościańskich w drugim dziesiątku obecnego stulecia z wszelkiem podnosimy uznaniem. Ministerstwo Hardenberga niespożyte w tём mierze położyle zasługi i bodajby duch, który tego

centm. włącznie z plintą, co znaczy, że jest nieco mniejsza od zwykłej naturalnej kobiecej wielkości. Głowa odlamana od szyi dała się jednak wybornie złożyć, figurze nie braknie niczego z wyjątkiem obu rąk, z których później znaleziono prawą niemal w zupełności i doprawić ją będzie można, lewą zaś dotychczas odzyskać nie zdołano. Z tём jednakże, co jest, akoya figury najwyraźniej się słumaczy. Mamy przed sobą figurę niewieścią nagą, piętna idealnego, w ruchu związywania sobie włosów przepaską po wyjęciu z kąpeli, o której świadczy stojące u nóg jej ozdobne naczynie i rzucona na nie odzież.

Ze to Wenus, dyskusyi nie podlega; mówią za tём nagość zupełna i niezwykły wdzięk postaci, typ twarzy i zwykle przyrządy do kąpeli, jak i wreszcie układanie sobie włosów, czynność tak często powtarzająca się przy posągach bogini piękności. Z całej zresztą figury płynie tak przyciągający wdzięk, taki jakby poważny, majestatyczny urok a przy całej nagości taka czystość i naiwna bezwiedza, że nie potrzeba wprawne-
go oka, by poznać od razu uosobnienie piękna wspaniałego, harmonii czyli ładu (Łado słowiańska) wspaniałego, by poznać ale jednocześnie i dzieło z najlepszej epoki greckiej sztuki.

W epoce stylu wzniesłego za czasu Fidiasza i jego szkoły grecka fantazyja nie była jeszcze stworzyła typu indywidualnego Wenery, jak już była ustanowiła typy Jowisza, Junony, Ateny i innych bóstw niektórych. Chyba się atrybutem jakim wyróżniała lub większym powabem czy wdziękiem kształtów i ruchu, nie

Najnowsze wykopaliska rzymskie.

(Wenus eskwilyńska. — Popiersie cesarza Komoda, przedstawione jako Herkulesa rzymskiego.)

Rok ubiegły zalicza się do najszczęśliwszych pod względem obfitego plonu, jaki wydały poszukiwania archeologiczne w Rzymie. Z wielkiej ilości znalezionych starożytności mają niektóre tak wysokie znaczenie historyczne lub artystyczne, że interes, który budzą, wychodzi już po za szczyt koło ludzi fachowych i ogólniejszego rozpowszechnienia się domaga. W krótkim tym przeglądzie, gdzie dla lepszego rzeczy objaśnienia ilustracyi do pomocy przyzwać nie można, dużo przedmiotów ciekawych pominać trzeba będzie zupełnie, uwagę zaś poświęcimy takim tylko, do których zrozumienia prosty opis wystarczą.

Eskwilyn najbogatszą stał się dzisiaj kopalniąabytyków starożytnych. Przy zakładaniu nowej dzielnicy miasta na tём wzgórzu, przy wynikających ztąd olbrzymich pracach niwelacyjnych jako i przy zakładaniu kanalizacyi mających powstać ulice nie ma dnia, w którymby na nowo po tyłu stuleciach światła nie ujrzały to reszki budynków różnego rodzaju, to statuy i popiersia, to znów napisy i sprzęty, monety

itp. Wykopaliska eskwilyńskie tём są ciekawsze, iż stanowią trzy warstwy wyraźne, niejako pokłady historyczne, oddzielne trzy epoki stanowiące, o cém później będzie mowa.

Przegląd dziejowy zaciągniemy od opisu najpiękniejszej statuy*), jaką nam ziemia oddała od czasu odkrycia sławnej Wenery z Melos. Statua ta przedstawia też samą boginią a jest tak piękna i tak wysokiego znaczenia artystycznego, iż przed swą paryską rywalką czoła bynajmniej uchylać nie potrzebuje.

Różne wskazówki przyjąć z pewnością prawie pozwalają, jak to przy innej wykazaliśmy sposobności, że na tём części Eskwilynu, którą mur Serwiusza przecina w pobliżu dzisiejszej ulicy via Merulana czyli na połowie mniej więcę przetrzezi pomiędzy Sta Maria Maggiore a Lateranem rozciągały się niegdyś mecenasowskie i lamiańskie ogrody, od czasu Kaliguli cesarskie. Nie dziś przeto, iż w najrozmaitszych czasach na tём właśnie przestrzeni odkrywano dzieła sztuki najrozmaitsze. Tu znaleziono, by najcenniejsze przytoczyć, grupę Niobidów i grupę dwóch szermierzów, przednie ozdoby bogatego zbioru florenckiego Ufficjów; Dyakobola Mirona z pałacu Massimi w Rzymie i sławny ów fresk „Wesele Aldobrandyńskie“, rysunkiem Smuglewicza rozpowszechniony.

*) Właściwie już do wykopalisk przeszlorocznych nie należy, znaleziona bowiem w grudniu 1874; lecz oddana na widok publiczny dopiero w maju 1875 roku, do przeglądu tego ma prawo.

Tę ważną okoliczność pomna, komisya archeologiczna ze szczegółniejszą starannością rzeczona miejscowość zbadała i poszukiwania te najświetniejszym uwiecznione zostały skutkiem. Oprócz statuy Wenery znaleziono popiersie cesarza Komoda zupełnie wyjątkowej wartości, dwie mury, dwa trypiony, wszystkie wielkości naturalnej i wielkiej piękności; pół figury Bachusa kolosalnego i mnóstwo innych przedmiotów, z których najciekawsze w swoim czasie wymienimy.

Rzeźby te leżały pomiędzy gruzami budynku podziemnego, do którego dostać się niezawodnie musieli po zapadnięciu się sklepień piętrowego, które istniało na poziomie terenu starożytnego. Ruiny te składają się z dwóch komór czworokątnych, przylegających do przestronnego i okazałego krużganku podziemnego czyli cryptoporticus, który u jednego końca zamyka się rodzajem absydy półokrągłej a całą długość podzielona na dwie części równie jednym rzędem kolumn marmurowych. Kolumny z jednego z najdroższych gatunków marmuru leżały potłuczone na wszystkie strony, ich podstawy ze stiuku, niegdyś pozłacanego, na miejscach swoich zostały. Podłoga, tak zwana „lithostrotion“ czyli posadzka marmurowa we wzory, złożona była z różnobarwnych, powiedzić można że z wszystkich gatunków alabastrów, a zatem z najkosztowniejszych materyałów. Wykopano też posadzkę na długości co 65 metrów i, o ile mi wiadomo, do zbiorów kapitolinśkich przeniesiono.

Lecz wróćmy do naszej Wenery. Jest to statua wykuta z marmuru pentelickiego wysokości 1 m. 54

męża stanu ożywia, był i następów jego udziałem.

Pomiedzy stypulacjami traktatu wiedeńskiego była jedna, o której już na początku mimochodem wspominalismy, pod względem ekonomiczno-politycznym niezwykle doniosłości. Była nią zastrzeżenie wolnego ruchu handlowego i społecznego pomiedzy wszystkimi ziemiami dawniej rzeczypospolitej polskiej w granicach roku 1772. Zastrzeżenie to pozostało do dnia dzisiejszego mniej niż martwą literą. Czy w tajnych archiwach dyplomatycznych kryją się jakieś oświecone umowy treści politycznej, tego my nie wiemy i chyba domyślać nam się tego wolno. Ale to wątpliwości nie ulega, że nieprzeprzeżenie tej stypulacji, a co gorsza pozwolenie zamknięcia całej granicy wschodniej Prus przez Rosyą, dla handlu, przemysłu i dobrobytu całej wschodniej połowy monarchii a mianowicie dla ziem niegdyś polskich śmiertelnym było ciosem. Nie tu miejsce rozwodzenia się nad tym, jak otwarcie kraju, obszar przynależący do dzisiejszego cesarstwa niemieckiego, mogłoby i musiało podnieść handel i przemysł miejscowy. Że konniwencya taka handlowo-polityczna dla oświeconego mocarstwa ekonomicznie rujnuje nas przedewszystkiem, dowodzić nie ma potrzeby.

Od czasu też jak wysoką politykę zrobiono kierowniczą rozporządzeń ekonomicznych, stan nasz majątkowy coraz smutniejszą przybiera postać. Przemysł miejscowy w obec zamożniejszych, gęściej zaludnionych i więcej rozwiniętych prowincji zachodnich z jednej strony — a szczególnie zamkniętej granicy na wschód podnieść się i rozwinąć nie może. Produkcya rolnicza zaś cierpi raz ze strony nie tamowanej konkurencji z sąsiadem od wschodu, a potem dla antagonizmu plemiennego, który nie jest współzawodnictwem ale wojną zaciętą, której warunki i szanse bardzo nierówno są podzielone.

Głosny swego czasu memoriał p. Flottwella, prezesa naczelnego W. Ks. Poznańskiego w czasie od r. 1830—1840, dał kilka dobitnych wskazówek, jakich wysoki ten urzędnik używał i pod ekonomicznymi względami środków, ażeby wytknięty sobie cel zniemczenia tego kraju przeprowadzić. Wykupowanie dóbr z ręki polskich posiadaczy za pomocą znacznego na to przeznaczanego kapitału, a sprzedawanie takowych po dogodnych warunkach nabywcom niemieckim był także jednym z jego sposobów. — Nie myślimy rozwodzić się nad przyczynami tych zjawisk, ale notujemy fakty, że w doborach koronnych (domenach) podobno nie znajdujemy w kraju naszym ani jednego dzierżawcy Polaka, że tak samo pomiedzy wyższymi urzędnikami administracji i wyższego sądownictwa ten sam brak widzieć się daje. A przecież właśnie w stosunkach tego rodzaju, jakimi są nasze miejscowe, krajowcy też najwłaściwsi zdawać się powinni organami do sprawowania administracji i sądownictwa miejscowego. Wszakże i w skromnych posadach służby publicznej, administracji kolei i żwirówek podobno spostrzegamy stosunek.

Szachraje ekonomii politycznej, najemna gawiedź publicystyczna, tłumaczy z wielką emfazą, że to jest „walka o byt” — że to logika i konieczność, że silny wypiera i niszczy słabego. — Mój Boże! cóżby też wielki filozof i fizyolog angielski powiedział, gdyby się dowiedział, że jego genialne a sumienne badania fizyologiczne rozbojnikom gieldowym i politycznym służą za tłumaczenie gwałtu i łupieży! — Jużci komu siła daje prawo a przebiegłość starczy za sumienie, ten każde bezprawie wytłumaczy sobie i usprawiedliwi taką walkę o byt, a w logicznej konsekwencji dojdziemy do tego, że i Thomson, który okręty całe wysadzał w powietrze, ażeby się obłowić wynagrodzeniem za towary zabezpieczone, prowadził walkę o byt i niepoślednią w tej walce rozwinął bystrość rozumu. — Co do nas — przyznajemy się jeszcze i chlubiśmy chrześcijańską zasadą, że w każdym człowieku, choćby

on był Hottentotem, uważamy człowieka zupełnie równie uprawnionego do życia i rozwijania się, że jak pojedynczy ludzie tak i narody mają prawo bytu i rozwoju najzupełniej równe, i że ta Boża ziemia jeszcze na dziś i po wszystkie wieki starczy na to, ażeby każdy naród swoją miał na niej ojczyznę.

*** Wiece.** W niedzielę dnia 13 b. m. odbędzie się także wiec w Buku i Grodzisku; — w tym samym więc dniu w jednym powiecie w tejże samej sprawie projektu do ustawy o języku urzędowym odbędzie się wiec w czterech miejscowościach t. j. w Opatonicy, Lwówku, Buku i Grodzisku. — Dobrzeby było, aby i inne powiaty ten piękny przykład, jaki im daje powiat bukowski, naśladowały.

Dochodzą nas wiadomości z różnych stron naszego Księstwa, iż dnia 20 lutego r. to jest w pierwszą po 13-tym niedzielę odbędzie się nierównie więcej wiecew a odbędzie się głównie na żądanie ludu, który się ich domaga.

Do nas nadchodzą zapytania, czy nie zapóźno wiece te się odbędzie; — na co odpowiadamy, że nie, bo projekt o języku urzędowym może najwcześniejszy przyjąć pod obrady sejm pruski dopiero po 20 lutego. Do tej więc włącznie daty w każdej miejscowości, po wiać wszystkich nawet, można poodbywać wiece — tylko żywo do tego wziąć się należy.

Wiemy, że prócz zapowiadanych już wiecew, — odbędzie się takowe w przyszłym tygodniu w Środzie i Krzywinu.

Tutejsza prasa niemiecka stara się zmniejszyć doniosłość tych objawów, w których się łączą wszystkie stany i stronnictwa nasze; — niech fałszuje prawdę, ile chce, niech drwi, kiedy to uważa za rzecz godziwą dla siebie, z szlachetnych usiłowań narodu, broniącego swych skarbów i świętości narodowych; my puszczamy mimo te iście gadzinowe szmery i z gorliwością a energią, jaka zawsze odznacza Polaków, broniemy naszych praw. Z tej obrony, w której koło wchodzi każdy z nas, odkrywając swe nazwisko, mimo fałszów i sofistery, poznają przecież, jaką krzywdę usiłują nam wyrządzić i jaki gwałt dokonać na języku naszym i jak gwałt ten jest przestępstwem wszelkim przysługującym nam prawem pisany i przyrodzony.

Wreszcie nadmieniamy, iż po 13 b. m. najlepiej przesłać petycje podpisane do Berlina, na ręce któregoś z posłów naszych, adresując np.:

Włodzimierz Breza
Mitglied des Hauses der Abgeordneten
in Berlin.

Wiadomości urzędowe.

Dotychczasowy obserwator przy obserwatorium w Dorpacie dr. Henryk Bruns mianowany został profesorem nadzwyczajnym na wydziale filozoficznym uniwersytetu w Berlinie.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Berlin, 9 lutego.

(Mowa dra Niegolewskiego.)

(Z.) Dziś stwierdzić nam przychodzi nowy objaw życia naszej deputacji do sejmiku niemieckiego przez wystąpienie dra Niegolewskiego.

Lecz oto mały szkic całego posiedzenia. Po spieszonym załatwieniu pierwszych trzech punktów porządku dziennego, dotyczących kontroli etatu państwa, wynagrodzenia kosztów wojny z francuskiej kontrybucji i kas pożyczkowych (spółek zapisanych), przeszedł sejm do trzeciej obrady nad tylekroć wzmiątkowaną nowelą karną.

Przy jeneralnej dyskusji zabrał głos p. Reichensperger dowodząc, że nowela przedłożona sprzeciwia się zasadzie wolności, mianowicie jej paragraf 130a. Mówca prosi, aby zaniechano osiągać w mniejszości zostające części narodu ustawami specjalnymi. Następnie przewodniczący udzielił głosu dr. Niegolewskiemu, który w mowie jędrnej i dobitnej — jak zwykle — zaczął nowelę i rząd. Jeżeli dotąd nie odzwoliliśmy się, powiada mówca, to działo się dla tego, że nie chcieliśmy brać udziału w sprawie, którą uważaliśmy jako rzecz bezpośrednio dotyczącą Niemiec. Ale ponieważ nowela mierzy w znacznej części w stosunki nasze i zagraża im, przeto trzeba się zwrócić przeciwko groźbom niebezpieczeństwa w ostatniej jeszcze godzinie. Nowela przedłożona jest znamiennym charakterystycznym czasem, w których żyjemy, i powiedzieć można z tego względu z bystrzym myśleniem Bokonem z Werulamu słowa: *torquere leges ad id, ut leges torqueant homines*. Rząd nowe chce stworzyć aparaty tortury. Stan obłączenia, który zaprowadza się zwykle podczas wojen i czasów niespokojnych, trwa u nas nieprzerwanie i w pokoju. Już zaledwo wolno oddychać — ale pomimo to nie zdziwicie zatrzymać swobodnych poruszeń się ducha.

Tors zwłaszcza o szlachetnych konturach zbiera jakby w pączku rozkwitającym całą jedność i świeżość panieńskiej piękności, a przypomina okazałością i ścisłością form czasów raczej wielkiego stylu, niż rafinowaną, kokieterijną powiem elegancją Wenery medycejskiej lub zmysłowe powaby kapitolinśkiej. Niezupełnie jednak odpowiada wykonanie dolnych części doskonałości górnych; spostrzega się to mianowicie u nóg, które przy kostce są nieco nabrękle, w stopie nie dosyć wysmukłe i sprężyste, jakby nie ta sama ręka tu pracowała. Te wady, jako też i pewne zaniedbanie w wykonaniu włosów bardzo wyraźną dają wskazówkę, iż mamy przed sobą kopię zaginionego jakiegoś znakomitego pierwowzoru. Ten, wnosząc z rysunku głowy i ciała, z układu i stylu uczesania, z charakteru zupełnie niezwykłego, jaki tu przybiera Wenus naga, nie tylko należeć musiał do epoki wcześniejszej od obrazów tej bogini stworzonych po praksytelesowskich czasach, ale od Praksytelesa samego utworów różni się stylem poważniejszym i starożytniejszym. Co mnie najwięcej uderza, ile razy to statuetkę widzę, jest dziwne zestawienie najeidealniejszej kreacji i proporcji i form najszerzej naturalistycznych. Poezya i prawda — w tych dwóch słowach najwyższe zadanie sztuki.

Tych kilka uwag wystarczy, aby dać pojęć, jak niepoślednie miejsce w historii sztuki opisana rzeźba oczekuje. Pomówiliśmy o niej dość szczegółowo, aby tych z czytelników, którym dane będzie własnymi oglądać ją oczyma, zachęcić do pilniejszego jej przypatrzenia się; albowiem Wenus eskwilyńska, jak każda

Potem mówca dowodzi, dla czego jest przeciwny przedłożeniu noweli. Nie obawiam się — rzekł — niebezpieczeństw wynikających dla nas z noweli — u nas nie trzymają się urzędnicy praw i przepisów, gdyż prawa tłumaczą się u nas wedle celów politycznych. Dowodzą tego ustawy majowe, proces mianowicie Kurrowskiego. Tu przytacza mówca owo prorocтво prokuratora Dresslera. (Słuchajcie.) Kiedy zaś wspomina o sprawie dotyczącej Enna, przerywają głosy i marszałek, by mówca wrócił do rzeczy. Dla tego dr. Niegolewski, przestawiając wyliczać pojedyncze nadużycia prawa, krytykuje nowelę ogólnie z stanowiska prawniczego. Kończy zaś, że postępowanie Niemiec w obec nas Polaków wykracza przeciwko prawu między-narodowemu, co się pomścić musi, wedle orzeczeń własnego ich historyka Schlossera. My jednakże nie pozwolimy naszego szczeru słowiańskiego zgermanizować — jak nie pozwoliliśmy się wyniszczyć mieczem i żelazem.

Minister Leonhardt protestuje w odpowiedzi, że w Księstwie tłumaczą się prawa wedle celów politycznych. Radzi, by mówca tę samą pokazał odwagę i wystąpił z podobnymi twierdzeniami w obec całego kraju lub w obec sądu. (Śmiech.)

Dr. Niegolewski replikuje z oburzeniem i donośnym głosem, że się nigdy niczego nie obawia, walczył za wolność w boju otwartym, cierpiał za wolność i kajdany dźwigał, nawykł zawsze mówić śmiało i otwarcie a tchórzostwo nieznane imieniu Niegolewskich. Przytacza następnie sprawę Ebersteina i redaktorów Sufczyńskiego i Tomaszewskiego, których w kajdany okuto. Powoływali się oni wprawdzie na świadectwo mówcy, ale sąd nie powołał go jako świadka. (Słuchajcie!)

Minister Leonhardt tłumaczy się i wymaga przytoczenia faktów.

P. Windthorst dziwi się, że minister wzywa deputowanego, wygłaszającego skargi swego kraju, aby się uskarżył po za obrębem parlamentu. Nie pojmuje, dla czego minister protestuje, nie wykazywając niczem, że przetocone przez dra Niegolewskiego fakty są nieprawdziwe. Trzeba rzecz naprzód zbadać. A potem dziwi mówcę, jak mogą ministrowi podobne zajęcia być nieznanymi; mówca mógłby materyał ten skarg o wiele faktów powiększyć. Sejm słuchał wszystkich tych wywodów z wielkim zajęciem i z wyraźnymi sympatjami dla naszego mówcy dr. N., któremu po skonczonj sprawie z wszystkich stron wieszowano jego wystąpienia.

I następne części posiedzenia były bardzo zajmujące, mianowicie dyskusja nad §§ 130, 130a i 131. Ks. Bismarck przemawiał i długo i bardzo zajmująco o stosunkach prasy, o socyalistach. Ponieważ zaczął i prasę polską, przeto dr. Niegolewski nie mogąc dostać głosu podczas rozpraw, zabrał głos do porządku dziennego, ale tylko trzy pozwolono mu wymówić słowa w obronie prasy polskiej.

Dodać należy, że zaczynamy zyskiwać sympatie nawet u partji nam dawniej nieprzychylnych. Tak skrzył się jeden z posłów narodowo-liberalnych do innego posła Niemca, że załować wypada, iż Polaków tak mało dopuszczają do głosu! Czyż to nienadzwyczajna rzecz i rzadka?

Prezes Taczanowski oddał dziś także ów wniosek dotyczący języka polskiego w urzędzie do komisji prawniczej parlamentu. Wkrótce przesyłę wam ten elaborat in extenso.

NIEMCY.

*** Berlin, 9 lutego.** Parlament niemiecki przyjął na dzisiejszym posiedzeniu projekt do prawa o kontroli etatu państwa i etatu dla Alzacji i Lotaryngii, następnie projekta, dotyczącego zmiany tytułu VIII ordynacji proceduralnej i przystąpił wreszcie w trzecim czytaniu do obrad nad nowelą do kodeksu karnego. W jeneralnej dyskusji zabrał głos p. Reichensperger z Krefeldu, ażeby wypowiedzieć, że nie należy wyciągać wniosku, iż Izba zgadza się z wszelkimi paragrafami noweli, ponieważ przeciwko niektórym paragrafom nie zabierano głosu. Po nim przemawiał dr. Niegolewski, którego przemówienie podamy później. Treść zresztą jego mowy podaje nasz korespondent berliński, który także rozpisyje się nad mowami innych posłów.

O pobycie kardynała Hohenlohe w Rzymie tak pisze korespondent rzymski do Schwaib. Merkur: Kardynał Hohenlohe natychmiast po jego przybyciu do Rzymu zawiadomiono, że Papież chce następnego dnia przyjąć go na audyencyj. Na tę audyencyj bawił dwie godziny. Posel pan Keudell kilkakrotnie odwiedzał kardynała. — Co do sprawy przejścia przez rząd niemiecki kolei żelaznych nadmienić należy, że niebawem ośnośny projekt przedłożony ma być cesarzowi. W pierwszym rzędzie chodzi o upoważnienie do rokowań z państwem niemieckim co do przekazania pruskich kolei żelaznych i prawa kontroli nad prywatnymi kolejami.

FRANCYA.

*** Paryż, 8 lutego.** Personal prefekturalny,

szczytna piękność, tę w sobie ma właściwość, że gardzi zbyt niecierpliwym turystą a tylko temu, który jej chwili szczerzego zastanowienia nie pożałuje, cały skarb swych wdzików odsłoni.

Czyjego dłuta ta pyszna statua? Nic, jak tylko przypuszczenia mielibyśmy do tej chwili w odpowiedzi. Duzo już dyskutowano i długo jeszcze będzie się dyskutowało; ale zanim traf jakiegośliwi trudnej nie rozwiąże zagadki, pozostanie ona pastwą niemieckich chyba erudyto, którzy nam równocześnie wymienią nazwiska mniemanej spłoki Homera. Na medalach bowiem nie znajdujemy jej; ze wzmianek licznych pisarzy rzymskich nie pewnego także wnosić nie można dla zbytnej mnogości posągów Wenery w Rzymie, między którymi było około dziesięciu utworów największych mistrzów; jakże tu więc do ładu trafić, kiedy wzmianki autorów nie dosyć szczegółowo statuty te opisują? Archeolog pan C. L. Visconti, opierając się na pewnym ustępie Pliniusza starszego, widzi w Wenere eskwilyńskiej dzieło Skopasa, sławnego autora rzeźb zdobioych grobowiec Mauzola. To przypuszczenie jednak na słabych stoi nogach i gdyby p. Visconti więcej był uwagi poświęcił proporcjom figury, o których dopiero była mowa a które wcale nie są właściwe Skopasowi, nie byłby wymieniał nazwiska tego mistrza.

Ale zniżyśmy z tego pola walki archeologów, by się przypatrzeć innej rzeźbie, w tém samym miejscu znalezionej, będącej ciekawą ilustracją najsmutniejszej

który kierować będzie wyborami poselskimi w dniu 20 m. b., składa się wedle Bien Public z 88 prefektów, 89 sekretarzy jeneralnych (2 dla departamentu Rodanu i 275 podprefektów wraz z 452 urzędnikami prefekturalnymi. Z 452 tych urzędników pochodzi 211 z czasów cesarstwa, są więc po większej części usposobieni bonapartystowskiego, 113 mianowanych zostało za ministerstw pp. Broglie, Fourtau i Buffet, są więc stano-wczymi zwolennikami porządku moralnego. Z 129 bę-dących jeszcze w urzędzie, mianowanych zostało 104 za rządów p. Thiersa a 25 przez rząd obrony narodowej. Z 452 tych urzędników 323 stanowczo jest przeciwnych rządowi republikańskiemu a tylko 129 zwolennikami uchwalonej w dniu 28 lutego konstytucji. Liczba wyborców, która będzie brała udział w wyborach, dochodzi do 9,984,756. Wedle list wyborczych z r. 1874—75 wynosiła liczba ta tylko 9,911,734 wyborców. Departament Sekwany liczy sam już 459,338 wyborców.

Mimo takiej przewagi zwolenników p. Buffeta personale prefekturalny przyjął prawie na pewno mian, że wybory w dniu 20 nie wypadną po jego myśli. Pewną bowiem jest rzeczą, że wypadek głosowania z 30-go stycznia zaimponował tak dalece większości wyborcom, że kandydaci urzędowi żadnej po sobie nie mają szansy. Pierwszy też tydzień peryodu wyborczego znacznie poparł nadzieje republikański, tworząc obecnie stronnictwo prawne i konstytucyjne, a okazując, że położenie otwartych lub tajnych rewizjonistów nie jest pomyślnym. Umiarowanie, z jakim obecnie występuje République Française okazuje w porównaniu z gwałtownością Française dotychczas, jak rzeczy obecnie stoją.

Wyborcy senatorzy w Belforcie nadzwyczajnie zostali zasmuceni wiadomością, — że pan Thiers stara się w Paryżu o miejsce w izbie poselskiej. Dla tego zamierzają do niego wysłać deputacyę, która ma odwieść go od tego kroku. — Pana Gambetta przy-mowano w Lille z wielkim entuzjazmem. W tamtejszym teatru miał dłuższą przemowę, w której podniósłszy zwycięstwo republikańskie w dniu 30 stycznia, starał się wykazać, że większość izby deputowanych powinna być nie tylko republikańską lecz zarazem demokratyczną, liberalną i pokojową. Przemowę zamknął obrazem nowej ery dobrobytu i wielkości, jaką polityka republikańska Francji zapowiada. Przemowa ta z wielkim przyjętą została entuzjazmem i autor jej jednomyślnie na kandydata przyjęty.

Tutejsze zebrania wyborcze odbywają się spokojnie bez żadnych przeszkód. Pan Thiers zawsze jest jeszcze w dziewiątym okręgu jedynym kandydatem, ile że p. Wiktor Hugo rzekł się kandydatury, sądząc się potrzebniejszym w senacie.

Urzędowa nota głaska pogłoski o uruchomieniu korpusu armii dla odzicia wielkich manewrów za bezpodstawne, dodając, że pogłoski te spekulanci w obieg puszczają, dzienniki zaś, które takowe rozpowszechniają, ulegną śledztwu za rozpowszechnianie fałszywych wiadomości.

TURCYA.

*** Carogród, 5 lutego.** Do Köln. Z t. g. pi-szą z Wiednia co następuje: Dnia 31 stycznia w południe udał się hr. Zichy do ministra spraw zagranicznych i odczytał mu znaną depezę hr. Andrasego. Zarazem zakomunikował mu posel austriacki daleko krótszą notę hr. Andrasego zalecającą przyjęcie wyszczególnionych propozycji i domagającą się pisemnej odpowiedzi. Na żądanie Raszida pozostawił posel odpio-nę depezę w rękach ministra spraw zagranicznych. Bezpośrednio po Zichym przybyli do Raszida przedstawiciele Rosyi, Niemiec i Włoch, a każdy z nich wy-wiżył się z swego zadania na sposób hrabiego Zichy. Posel francuzki natomiast odczytał zamiast depezy notę swego rządu, w której streszczono rzeczoną depe-zę. Również sir Henry Elliot odczytał bardzo obszerną notę swego gabinetu, która obok reform zawierała wiele dobrych rad i zredagowaną była w duchu gorącym i stanowczym. I te ostatnie mocarstwa zgadzały się najzupełniej z resztą państw. W tym dniu odwiedzili re-prezentanci sześciu mocarstw w wezyra i zawiadomili go o poczynionych u ministra spraw wewnętrznych krokach. W kołach dyplomatycznych wielkie panuje zaciekawienie jak sułtan przyjmie tę wiadomość. Nie-brak takich, co mniemali, że sułtan wypowied w nie-dwuznaczny sposób swe niezadowolnienie i skorzysta z tej sposobności, aby usunąć dzisiejszego wezyra a za-mianować nowego. Tém przyjemniejsze było zdziwienie panów dyplomatów, skoro się dowiedzieli, że sułtan nie nazajutrz przyjął w. wezyra, któremu od dwóch tygodni nie udzielał posłuchania, i polecił mu zdać w. wezyra sprawę z depezy hr. Andrasego. Upatrują w tém dobry znak dla proponowanych reform. To wszystko nie powstrzymuje atoli Porty od przerwania układów z Czarnogórą, przyczem nie tai się, że gotowa jest do ustępstw terytoryalnych. Prawdopodobnie jednakże układy te rozbiją się o tę okoliczność, że ka. Mikolaj nie zgodzi się na zamiar swęj „niezależności“ na sto-sunek lenniczy.

Los nie do pozazdroszczenia stać w obecnej chwili na czele któregośkolwiek z urzędów machiny tureckiej. Stosunki na wewnątrz państwa i stosunki na zewnątrz całej wymagają siły i absorbują wszystkie chwile ka-

chwili rzymskiej historii. Jest nią niezwykle formą i rozmiarami popiersie nikczemnego tyra Komoda. Zaden fakt może dobitniej nie wykazuje, ile usług archeologia oddaje historii, jak właśnie cały szereg komentarzów, którym za podstawę służy w mowie będąca rzeźba, pomnik rzucający światło na jeden z u-stępów /historji/ najdziwniejszych i przeto najtrudniejszych do uwierzenia.

Numizmatyka potwierdza, co historia podaje o szale wyrodnego syna Marka Aurelega, co porzucałszy ślady ojcowskie, pełne godności i chwały, pierwszy od-wyżył się przedstawiać jako bóstwo żyjące i wystąpić z zakresu prawa ludzkiego i cesarskiego: *expers humani juris et imperii*, jak szczyt ówczesna sta-tyra ludowa, która podaje Lamprydusz. *)

*) Lud rzymski do dziś dnia celuje w satyrze i w bystrych kalamurach; nie od rzeczy może będzie przytoczyć w całos-ówczesny wyraz ludowej pogardy.

Commodus heruleum nomen habere cupit,
Antoninorum non putat esse bonum!
Expers humani juris et imperii;
Sperans quin etiam clarus esse deum,
Quam si sit princeps uomis egregii.

Lamprid. in Commod. cap IX.

(Dokończeni; nastąpi.)

Za spokój duszy s. p. (778)
ks. Aleksego Prusinowskiego,
proboszcza grodzkiego, odbędzie się nabożeństwo żałobne w Po-
znaniu w kościele Przemienienia Pańskiego i w Opalenicy
w kościele parafialnym, w rocznicę śmierci
dnia 14 lutego r. b. o godz. 8 1/2,
w Grodzisku zaś z przyczyny odpustu św. Walentego przypa-
dającego na 14 bm., dopiero w rocznicę pogrzebu
dnia 19 lutego r. b. o godzinie 8 1/2,
na które nabożeństwa krewnych, parafian i przyjaciół zmarłego
uprzejmie się zaprasza.

Gbwieszczenie.
Do majątku kupca **Maksy Mehlich**
w Poznaniu dnia 24-go kwietnia 1875 roku
otworzony konkurs kupiecki został na mocy
§ 210 ordynacji konkursowej przez wstrzy-
manie zakończony. (775)
Poznań, dnia 7 lutego 1876 r.

Król. sąd powiatowy.
Ponieważ w konkursie do majątku kupca
Nathana Jareckiego z Poznania dłużnik
wspólny o zawarcie akordu wnioszek uczynił,
przebiegał celem rozprawy co do uprawnie-
nia głosowania wierzytelności konkursowych,
których pretensje ze względu na ich rzetel-
ność dotychczas zaprzeczono zostały, termin na
dzień 19 lutego r. b.

przed południem o godzinie 10-tę
przed podpisaniem komisarzem w biurze kon-
kursowym Nr. XI. wyznaczony. Interesentów,
którzy wspomniane pretensje zamierzali albo
zaprzeczyć, uwiadomiam się o tym niniejszym.
Poznań, dnia 9 lutego 1876. (781)
Król. sąd powiatowy.

Król. sąd powiatowy.
Ponieważ w konkursie do majątku kupca
Nathana Jareckiego z Poznania dłużnik
wspólny o zawarcie akordu wnioszek uczynił,
przebiegał celem rozprawy co do uprawnie-
nia głosowania wierzytelności konkursowych,
których pretensje ze względu na ich rzetel-
ność dotychczas zaprzeczono zostały, termin na
dzień 19 lutego r. b.

przed południem o godzinie 10-tę
przed podpisaniem komisarzem w biurze kon-
kursowym Nr. XI. wyznaczony. Interesentów,
którzy wspomniane pretensje zamierzali albo
zaprzeczyć, uwiadomiam się o tym niniejszym.
Poznań, dnia 9 lutego 1876. (781)
Król. sąd powiatowy.

WIEC
celem naradzenia się nad projektem
do Ustawy o języku urzędowym odbę-
dzie się w **Buku** (789)
dnia 13 b. m.
o godzinie 1-iej z południa w dawniej-
szym hotelu Bellacha.
Wł. Szubert. T. Degurski.

Wł. Szubert. T. Degurski.
o godzinie 1-iej z południa w dawniej-
szym hotelu Bellacha.
Wł. Szubert. T. Degurski.

Książka do Nabożeństwa
dla kobiet przez **Józefę Zdżarską**. Poznań
1875 r. Str. 662. Cena bez oprawy 1 1/2 tal.
W pięknej safiarowej oprawie ze złotym
brzegiem 2 tal. 20 sgr. i 3 tal. 5 tal.; op-
rawa w nasładowany szyldkret 5 tal.; nast.
perłowa macica 5 tal.; zwyczajna aksami-
towa 2 tal. 20 sgr., to samo z okuciem,
z zamkiem i krzyżykami pozłacanym 6 tal., to
samo z emaliowanymi ozdobami, sadzonemi
w czeskie granaty 12 tal., oprawa z słoń-
kowej kości 12 tal., oprócz tego na życzenie
inne oprawy np. platynowe, złote, rogowe,
juchtowe, z rzeźbionego drzewa itd. po u-
miarkowanych cenach. Lówysza książka
jako jedna z najlepszych, z aprobatą Władzy
Duchownej, pryncem wydana w kraju, zasłu-
guje na jak największe rozpowszechnienie.
J. Chociszewski, Poznań
Ślusarska ulica 6. (581)

Antykwnaria
E. Calliera, Poznań,
poszukuje wszystkiego, co się odnosi do
legionów polskich
i generała
Henryka Dąbrowskiego,
do roku
Czapskich,
Narzyskich i Krzyżanowskich
do
herbów Dębno i Ozoria
i do
Bracławszczyzny.

Antykwnaria
E. Calliera, Poznań,
poszukuje wszystkiego, co się odnosi do
legionów polskich
i generała
Henryka Dąbrowskiego,
do roku
Czapskich,
Narzyskich i Krzyżanowskich
do
herbów Dębno i Ozoria
i do
Bracławszczyzny.

Antykwnaria
E. Calliera, Poznań,
poszukuje wszystkiego, co się odnosi do
legionów polskich
i generała
Henryka Dąbrowskiego,
do roku
Czapskich,
Narzyskich i Krzyżanowskich
do
herbów Dębno i Ozoria
i do
Bracławszczyzny.

Antykwnaria
E. Calliera, Poznań,
poszukuje wszystkiego, co się odnosi do
legionów polskich
i generała
Henryka Dąbrowskiego,
do roku
Czapskich,
Narzyskich i Krzyżanowskich
do
herbów Dębno i Ozoria
i do
Bracławszczyzny.

Antykwnaria
E. Calliera, Poznań,
poszukuje wszystkiego, co się odnosi do
legionów polskich
i generała
Henryka Dąbrowskiego,
do roku
Czapskich,
Narzyskich i Krzyżanowskich
do
herbów Dębno i Ozoria
i do
Bracławszczyzny.

Antykwnaria
E. Calliera, Poznań,
poszukuje wszystkiego, co się odnosi do
legionów polskich
i generała
Henryka Dąbrowskiego,
do roku
Czapskich,
Narzyskich i Krzyżanowskich
do
herbów Dębno i Ozoria
i do
Bracławszczyzny.

Koniczynę czerwoną i białą
i inne nasiona polne kupuje po najwyższych cenach
Michaelis A. Katz. (661)

WIEC
celem naradzenia się nad projektem do
ustawy o języku urzędowym odbędzie
się w Grodzisku na sali pana Stró-
żyńskiego w niedzielę dnia 13go lutego
r. b. o godzinie 3-iej po południu, na
który usilnie o liczne zebranie się za-
praszamy. (774)
Ks. J. Sachoeki. **Ks. Chwaliszewski.**
L. Mieczkowski.

Ks. J. Sachoeki. **Ks. Chwaliszewski.**
L. Mieczkowski.

DRUKARNIA
J. I. KRASZEWSKIEGO
(Dr. W. Lebiński w Poznaniu)
wykonuje
spiesznie, tanio i poprawnie
od najwykleszych do najzobniejszych
wszelkie druki
kościelne, polityczne, uczące, szkolne, kupieckie, fa-
bryczne, rolnicze, bankierskie, urzędowe, hotelowe, do
Spółek pożyczkowych, rzemieślników, restauracji itd.
Adresować: Dr. W. Lebiński w Poznaniu.
(4812)

DRUKARNIA
J. I. KRASZEWSKIEGO
(Dr. W. Lebiński w Poznaniu)
wykonuje
spiesznie, tanio i poprawnie
od najwykleszych do najzobniejszych
wszelkie druki
kościelne, polityczne, uczące, szkolne, kupieckie, fa-
bryczne, rolnicze, bankierskie, urzędowe, hotelowe, do
Spółek pożyczkowych, rzemieślników, restauracji itd.
Adresować: Dr. W. Lebiński w Poznaniu.
(4812)

DRUKARNIA
J. I. KRASZEWSKIEGO
(Dr. W. Lebiński w Poznaniu)
wykonuje
spiesznie, tanio i poprawnie
od najwykleszych do najzobniejszych
wszelkie druki
kościelne, polityczne, uczące, szkolne, kupieckie, fa-
bryczne, rolnicze, bankierskie, urzędowe, hotelowe, do
Spółek pożyczkowych, rzemieślników, restauracji itd.
Adresować: Dr. W. Lebiński w Poznaniu.
(4812)

DRUKARNIA
J. I. KRASZEWSKIEGO
(Dr. W. Lebiński w Poznaniu)
wykonuje
spiesznie, tanio i poprawnie
od najwykleszych do najzobniejszych
wszelkie druki
kościelne, polityczne, uczące, szkolne, kupieckie, fa-
bryczne, rolnicze, bankierskie, urzędowe, hotelowe, do
Spółek pożyczkowych, rzemieślników, restauracji itd.
Adresować: Dr. W. Lebiński w Poznaniu.
(4812)

Wyciąg
z cennika tureckich papierosów fabryki
„PELIKAN.”
100 sztuk Nr. 1 Imperiale, mocne marek 10 fen. —
do Nr. 7 Prince de Galles, średnie „ 8 „ —
do Nr. 13 Monopol, mocne „ 6 „ —
do Nr. 16 D. plomat, średnie „ 5 „ —
do Nr. 21 Jockey Club, średnie „ 4 „ —
do Nr. 23 En tout cas, średnie „ 3 „ —
do Nr. 25 Mon plaisir, bardzo słabe „ 3 „ —
do Nr. 32 Amourettes bardzo słabe „ 2 „ 50
do Nr. 36 Pheresly mocne „ 2 „ —
do Nr. 40 Pour rien mocne „ 1 „ —
Szczegółowe cenniki przesyłam na żądanie franko. **Handlom**
papierosów odpowiedni rabat. (672)
Zwracam uwagę na markę fabryczną, godło pelikana, w którą nie
tylko paczki ale i każdy papieros opatrzone.

Wyciąg
z cennika tureckich papierosów fabryki
„PELIKAN.”
100 sztuk Nr. 1 Imperiale, mocne marek 10 fen. —
do Nr. 7 Prince de Galles, średnie „ 8 „ —
do Nr. 13 Monopol, mocne „ 6 „ —
do Nr. 16 D. plomat, średnie „ 5 „ —
do Nr. 21 Jockey Club, średnie „ 4 „ —
do Nr. 23 En tout cas, średnie „ 3 „ —
do Nr. 25 Mon plaisir, bardzo słabe „ 3 „ —
do Nr. 32 Amourettes bardzo słabe „ 2 „ 50
do Nr. 36 Pheresly mocne „ 2 „ —
do Nr. 40 Pour rien mocne „ 1 „ —
Szczegółowe cenniki przesyłam na żądanie franko. **Handlom**
papierosów odpowiedni rabat. (672)
Zwracam uwagę na markę fabryczną, godło pelikana, w którą nie
tylko paczki ale i każdy papieros opatrzone.

Wyciąg
z cennika tureckich papierosów fabryki
„PELIKAN.”
100 sztuk Nr. 1 Imperiale, mocne marek 10 fen. —
do Nr. 7 Prince de Galles, średnie „ 8 „ —
do Nr. 13 Monopol, mocne „ 6 „ —
do Nr. 16 D. plomat, średnie „ 5 „ —
do Nr. 21 Jockey Club, średnie „ 4 „ —
do Nr. 23 En tout cas, średnie „ 3 „ —
do Nr. 25 Mon plaisir, bardzo słabe „ 3 „ —
do Nr. 32 Amourettes bardzo słabe „ 2 „ 50
do Nr. 36 Pheresly mocne „ 2 „ —
do Nr. 40 Pour rien mocne „ 1 „ —
Szczegółowe cenniki przesyłam na żądanie franko. **Handlom**
papierosów odpowiedni rabat. (672)
Zwracam uwagę na markę fabryczną, godło pelikana, w którą nie
tylko paczki ale i każdy papieros opatrzone.

Wyciąg
z cennika tureckich papierosów fabryki
„PELIKAN.”
100 sztuk Nr. 1 Imperiale, mocne marek 10 fen. —
do Nr. 7 Prince de Galles, średnie „ 8 „ —
do Nr. 13 Monopol, mocne „ 6 „ —
do Nr. 16 D. plomat, średnie „ 5 „ —
do Nr. 21 Jockey Club, średnie „ 4 „ —
do Nr. 23 En tout cas, średnie „ 3 „ —
do Nr. 25 Mon plaisir, bardzo słabe „ 3 „ —
do Nr. 32 Amourettes bardzo słabe „ 2 „ 50
do Nr. 36 Pheresly mocne „ 2 „ —
do Nr. 40 Pour rien mocne „ 1 „ —
Szczegółowe cenniki przesyłam na żądanie franko. **Handlom**
papierosów odpowiedni rabat. (672)
Zwracam uwagę na markę fabryczną, godło pelikana, w którą nie
tylko paczki ale i każdy papieros opatrzone.

Wyciąg
z cennika tureckich papierosów fabryki
„PELIKAN.”
100 sztuk Nr. 1 Imperiale, mocne marek 10 fen. —
do Nr. 7 Prince de Galles, średnie „ 8 „ —
do Nr. 13 Monopol, mocne „ 6 „ —
do Nr. 16 D. plomat, średnie „ 5 „ —
do Nr. 21 Jockey Club, średnie „ 4 „ —
do Nr. 23 En tout cas, średnie „ 3 „ —
do Nr. 25 Mon plaisir, bardzo słabe „ 3 „ —
do Nr. 32 Amourettes bardzo słabe „ 2 „ 50
do Nr. 36 Pheresly mocne „ 2 „ —
do Nr. 40 Pour rien mocne „ 1 „ —
Szczegółowe cenniki przesyłam na żądanie franko. **Handlom**
papierosów odpowiedni rabat. (672)
Zwracam uwagę na markę fabryczną, godło pelikana, w którą nie
tylko paczki ale i każdy papieros opatrzone.

Wyciąg
z cennika tureckich papierosów fabryki
„PELIKAN.”
100 sztuk Nr. 1 Imperiale, mocne marek 10 fen. —
do Nr. 7 Prince de Galles, średnie „ 8 „ —
do Nr. 13 Monopol, mocne „ 6 „ —
do Nr. 16 D. plomat, średnie „ 5 „ —
do Nr. 21 Jockey Club, średnie „ 4 „ —
do Nr. 23 En tout cas, średnie „ 3 „ —
do Nr. 25 Mon plaisir, bardzo słabe „ 3 „ —
do Nr. 32 Amourettes bardzo słabe „ 2 „ 50
do Nr. 36 Pheresly mocne „ 2 „ —
do Nr. 40 Pour rien mocne „ 1 „ —
Szczegółowe cenniki przesyłam na żądanie franko. **Handlom**
papierosów odpowiedni rabat. (672)
Zwracam uwagę na markę fabryczną, godło pelikana, w którą nie
tylko paczki ale i każdy papieros opatrzone.

Wyciąg
z cennika tureckich papierosów fabryki
„PELIKAN.”
100 sztuk Nr. 1 Imperiale, mocne marek 10 fen. —
do Nr. 7 Prince de Galles, średnie „ 8 „ —
do Nr. 13 Monopol, mocne „ 6 „ —
do Nr. 16 D. plomat, średnie „ 5 „ —
do Nr. 21 Jockey Club, średnie „ 4 „ —
do Nr. 23 En tout cas, średnie „ 3 „ —
do Nr. 25 Mon plaisir, bardzo słabe „ 3 „ —
do Nr. 32 Amourettes bardzo słabe „ 2 „ 50
do Nr. 36 Pheresly mocne „ 2 „ —
do Nr. 40 Pour rien mocne „ 1 „ —
Szczegółowe cenniki przesyłam na żądanie franko. **Handlom**
papierosów odpowiedni rabat. (672)
Zwracam uwagę na markę fabryczną, godło pelikana, w którą nie
tylko paczki ale i każdy papieros opatrzone.

Wyciąg
z cennika tureckich papierosów fabryki
„PELIKAN.”
100 sztuk Nr. 1 Imperiale, mocne marek 10 fen. —
do Nr. 7 Prince de Galles, średnie „ 8 „ —
do Nr. 13 Monopol, mocne „ 6 „ —
do Nr. 16 D. plomat, średnie „ 5 „ —
do Nr. 21 Jockey Club, średnie „ 4 „ —
do Nr. 23 En tout cas, średnie „ 3 „ —
do Nr. 25 Mon plaisir, bardzo słabe „ 3 „ —
do Nr. 32 Amourettes bardzo słabe „ 2 „ 50
do Nr. 36 Pheresly mocne „ 2 „ —
do Nr. 40 Pour rien mocne „ 1 „ —
Szczegółowe cenniki przesyłam na żądanie franko. **Handlom**
papierosów odpowiedni rabat. (672)
Zwracam uwagę na markę fabryczną, godło pelikana, w którą nie
tylko paczki ale i każdy papieros opatrzone.

Wyciąg
z cennika tureckich papierosów fabryki
„PELIKAN.”
100 sztuk Nr. 1 Imperiale, mocne marek 10 fen. —
do Nr. 7 Prince de Galles, średnie „ 8 „ —
do Nr. 13 Monopol, mocne „ 6 „ —
do Nr. 16 D. plomat, średnie „ 5 „ —
do Nr. 21 Jockey Club, średnie „ 4 „ —
do Nr. 23 En tout cas, średnie „ 3 „ —
do Nr. 25 Mon plaisir, bardzo słabe „ 3 „ —
do Nr. 32 Amourettes bardzo słabe „ 2 „ 50
do Nr. 36 Pheresly mocne „ 2 „ —
do Nr. 40 Pour rien mocne „ 1 „ —
Szczegółowe cenniki przesyłam na żądanie franko. **Handlom**
papierosów odpowiedni rabat. (672)
Zwracam uwagę na markę fabryczną, godło pelikana, w którą nie
tylko paczki ale i każdy papieros opatrzone.

Wyciąg
z cennika tureckich papierosów fabryki
„PELIKAN.”
100 sztuk Nr. 1 Imperiale, mocne marek 10 fen. —
do Nr. 7 Prince de Galles, średnie „ 8 „ —
do Nr. 13 Monopol, mocne „ 6 „ —
do Nr. 16 D. plomat, średnie „ 5 „ —
do Nr. 21 Jockey Club, średnie „ 4 „ —
do Nr. 23 En tout cas, średnie „ 3 „ —
do Nr. 25 Mon plaisir, bardzo słabe „ 3 „ —
do Nr. 32 Amourettes bardzo słabe „ 2 „ 50
do Nr. 36 Pheresly mocne „ 2 „ —
do Nr. 40 Pour rien mocne „ 1 „ —
Szczegółowe cenniki przesyłam na żądanie franko. **Handlom**
papierosów odpowiedni rabat. (672)
Zwracam uwagę na markę fabryczną, godło pelikana, w którą nie
tylko paczki ale i każdy papieros opatrzone.

Wyciąg
z cennika tureckich papierosów fabryki
„PELIKAN.”
100 sztuk Nr. 1 Imperiale, mocne marek 10 fen. —
do Nr. 7 Prince de Galles, średnie „ 8 „ —
do Nr. 13 Monopol, mocne „ 6 „ —
do Nr. 16 D. plomat, średnie „ 5 „ —
do Nr. 21 Jockey Club, średnie „ 4 „ —
do Nr. 23 En tout cas, średnie „ 3 „ —
do Nr. 25 Mon plaisir, bardzo słabe „ 3 „ —
do Nr. 32 Amourettes bardzo słabe „ 2 „ 50
do Nr. 36 Pheresly mocne „ 2 „ —
do Nr. 40 Pour rien mocne „ 1 „ —
Szczegółowe cenniki przesyłam na żądanie franko. **Handlom**
papierosów odpowiedni rabat. (672)
Zwracam uwagę na markę fabryczną, godło pelikana, w którą nie
tylko paczki ale i każdy papieros opatrzone.

Wyciąg
z cennika tureckich papierosów fabryki
„PELIKAN.”
100 sztuk Nr. 1 Imperiale, mocne marek 10 fen. —
do Nr. 7 Prince de Galles, średnie „ 8 „ —
do Nr. 13 Monopol, mocne „ 6 „ —
do Nr. 16 D. plomat, średnie „ 5 „ —
do Nr. 21 Jockey Club, średnie „ 4 „ —
do Nr. 23 En tout cas, średnie „ 3 „ —
do Nr. 25 Mon plaisir, bardzo słabe „ 3 „ —
do Nr. 32 Amourettes bardzo słabe „ 2 „ 50
do Nr. 36 Pheresly mocne „ 2 „ —
do Nr. 40 Pour rien mocne „ 1 „ —
Szczegółowe cenniki przesyłam na żądanie franko. **Handlom**
papierosów odpowiedni rabat. (672)
Zwracam uwagę na markę fabryczną, godło pelikana, w którą nie
tylko paczki ale i każdy papieros opatrzone.

Wyciąg
z cennika tureckich papierosów fabryki
„PELIKAN.”
100 sztuk Nr. 1 Imperiale, mocne marek 10 fen. —
do Nr. 7 Prince de Galles, średnie „ 8 „ —
do Nr. 13 Monopol, mocne „ 6 „ —
do Nr. 16 D. plomat, średnie „ 5 „ —
do Nr. 21 Jockey Club, średnie „ 4 „ —
do Nr. 23 En tout cas, średnie „ 3 „ —
do Nr. 25 Mon plaisir, bardzo słabe „ 3 „ —
do Nr. 32 Amourettes bardzo słabe „ 2 „ 50
do Nr. 36 Pheresly mocne „ 2 „ —
do Nr. 40 Pour rien mocne „ 1 „ —
Szczegółowe cenniki przesyłam na żądanie franko. **Handlom**
papierosów odpowiedni rabat. (672)
Zwracam uwagę na markę fabryczną, godło pelikana, w którą nie
tylko paczki ale i każdy papieros opatrzone.

Wyciąg
z cennika tureckich papierosów fabryki
„PELIKAN.”
100 sztuk Nr. 1 Imperiale, mocne marek 10 fen. —
do Nr. 7 Prince de Galles, średnie „ 8 „ —
do Nr. 13 Monopol, mocne „ 6 „ —
do Nr. 16 D. plomat, średnie „ 5 „ —
do Nr. 21 Jockey Club, średnie „ 4 „ —
do Nr. 23 En tout cas, średnie „ 3 „ —
do Nr. 25 Mon plaisir, bardzo słabe „ 3 „ —
do Nr. 32 Amourettes bardzo słabe „ 2 „ 50
do Nr. 36 Pheresly mocne „ 2 „ —
do Nr. 40 Pour rien mocne „ 1 „ —
Szczegółowe cenniki przesyłam na żądanie franko. **Handlom**
papierosów odpowiedni rabat. (672)
Zwracam uwagę na markę fabryczną, godło pelikana, w którą nie
tylko paczki ale i każdy papieros opatrzone.

Wyciąg
z cennika tureckich papierosów fabryki
„PELIKAN.”
100 sztuk Nr. 1 Imperiale, mocne marek 10 fen. —
do Nr. 7 Prince de Galles, średnie „ 8 „ —
do Nr. 13 Monopol, mocne „ 6 „ —
do Nr. 16 D. plomat, średnie „ 5 „ —
do Nr. 21 Jockey Club, średnie „ 4 „ —
do Nr. 23 En tout cas, średnie „ 3 „ —
do Nr. 25 Mon plaisir, bardzo słabe „ 3 „ —
do Nr. 32 Amourettes bardzo słabe „ 2 „ 50
do Nr. 36 Pheresly mocne „ 2 „ —
do Nr. 40 Pour rien mocne „ 1 „ —
Szczegółowe cenniki przesyłam na żądanie franko. **Handlom**
papierosów odpowiedni rabat. (672)
Zwracam uwagę na markę fabryczną, godło pelikana, w którą nie
tylko paczki ale i każdy papieros opatrzone.

Wyciąg
z cennika tureckich papierosów fabryki
„PELIKAN.”
100 sztuk Nr. 1 Imperiale, mocne marek 10 fen. —
do Nr. 7 Prince de Galles, średnie „ 8 „ —
do Nr. 13 Monopol, mocne „ 6 „ —
do Nr. 16 D. plomat, średnie „ 5 „ —
do Nr. 21 Jockey Club, średnie „ 4 „ —
do Nr. 23 En tout cas, średnie „ 3 „ —
do Nr. 25 Mon plaisir, bardzo słabe „ 3 „ —
do Nr. 32 Amourettes bardzo słabe „ 2 „ 50
do Nr. 36 Pheresly mocne „ 2 „ —
do Nr. 40 Pour rien mocne „ 1 „ —
Szczegółowe cenniki przesyłam na żądanie franko. **Handlom**
papierosów odpowiedni rabat. (672)
Zwracam uwagę na markę fabryczną, godło pelikana, w którą nie
tylko paczki ale i każdy papieros opatrzone.

Wyciąg
z cennika tureckich papierosów fabryki
„PELIKAN.”
100 sztuk Nr. 1 Imperiale, mocne marek 10 fen. —
do Nr. 7 Prince de Galles, średnie „ 8 „ —
do Nr. 13 Monopol, mocne „ 6 „ —
do Nr. 16 D. plomat, średnie „ 5 „ —
do Nr. 21 Jockey Club, średnie „ 4 „ —
do Nr. 23 En tout cas, średnie „ 3 „ —
do Nr. 25 Mon plaisir, bardzo słabe „ 3 „ —
do Nr. 32 Amourettes bardzo słabe „ 2 „ 50
do Nr. 36 Pheresly mocne „ 2 „ —
do Nr. 40 Pour rien mocne „ 1 „ —
Szczegółowe cenniki przesyłam na żądanie franko. **Handlom**
papierosów odpowiedni rabat. (672)
Zwracam uwagę na markę fabryczną, godło pelikana, w którą nie
tylko paczki ale i każdy papieros opatrzone.

Handel śledzi
w Gdańsku Altstädt. Graben Nr. 13 poleca swój jak najlepszy
asortowany skład śledzi po nadzwyczaj tanich cenach przy rzeczywistej
rzetelności w 18 rozmaitych markach:
holend. śledzie, piękne mark. a b. 20
tal., kupieckie śledzie t. kkk 11 tal., kk
10 1/2 tal., k 10 tal., nieco mniejsze
dawniej 9 tal. teraz 7 1/2 tal. i 7 tal.
Wszystkie te śledzie odstawiają się w
w 1/1, 1/2 i 1/4 b. w oryg. opakowaniu.
Równocześnie polecam prawdziwe ro-
syjskie sardynki delik., beczułkę po
21 sgr., trzy beczk. 60 sgr. (779)
Lachmann
handel śledzi, Altstädt. Graben Nr. 13.

Lachmann
handel śledzi, Altstädt. Graben Nr. 13.

Kapelusze słomkowe
do prania posyłam w niedzielę znowu do
Drezna. (785)
Rynek 57. **Leopold Basch** Rynek 57.

Papier (10)
FAYARD & BLAYN
przeciw reumatyzmowi, katarowi, ranom,
boleściom, nagniotkom, oparzeniom itd.
Skład centralny w Paryżu, rue Neu-
ve St. Mary, 40 i we wszystkich aptekach
i u R. Barcikowskiego w Poznaniu.

Kram 788
jest natychm. lub od 1 kwietnia r. b.
do wyn. F. G. Fraas Szeroka ul. 14.

Strzelecka ul. 20.
Pokój parterowy natych-
miast do wynajęcia. (421)

Do sprzedania
folwark rozległości włók nowo-
polskich dziesięć, w ziemi prze-
ważnie pszczyńskiej, nad szosa-
kaliszko-warszawską, 5 wiorst od
staey drogi żelaznej, pomiędzy
trzema cukrowniami położonej, —
gospodarstwo płodozmienne, in-
wentarzę odpowiednią, budynki
murowane i dom mieszkalny fami-
lijny — wszystko w dobrym stanie.
— Warunki kupna przystępne. —
Bliższa wiadomość u **W. Tu-
szyńskiego w Kutnie**
na drodze warszawsko-bygdos-
kiej. (777)

Do sprzedania
folwark rozległości włók nowo-
polskich dziesięć, w ziemi prze-
ważnie pszczyńskiej, nad szosa-
kaliszko-warszawską, 5 wiorst od
staey drogi żelaznej, pomiędzy
trzema cukrowniami położonej, —
gospodarstwo płodozmienne, in-
wentarzę odpowiednią, budynki
murowane i dom mieszkalny fami-
lijny — wszystko w dobrym stanie.
— Warunki kupna przystępne. —
Bliższa wiadomość u **W. Tu-
szyńskiego w Kutnie**
na drodze warszawsko-bygdos-
kiej. (777)

Do sprzedania
folwark rozległości włók nowo-
polskich dziesięć, w ziemi prze-
ważnie pszczyńskiej, nad szosa-
kaliszko-warszawską, 5 wiorst od
staey drogi żelaznej, pomiędzy
trzema cukrowniami położonej, —
gospodarstwo płodozmienne, in-
wentarzę odpowiednią, budynki
murowane i dom mieszkalny fami-
lijny — wszystko w dobrym stanie.
— Warunki kupna przystępne. —
Bliższa wiadomość u **W. Tu-
szyńskiego w Kutnie**
na drodze warszawsko-bygdos-
kiej. (777)

Do sprzedania
folwark rozległości włók nowo-
polskich dziesięć, w ziemi prze-
ważnie pszczyńskiej, nad szosa-
kaliszko-warszawską, 5 wiorst od
staey drogi żelaznej, pomiędzy
trzema cukrowniami położonej, —
gospodarstwo płodozmienne, in-
wentarzę odpowiednią, budynki
murowane i dom mieszkalny fami-
lijny — wszystko w dobrym stanie.
— Warunki kupna przystępne. —
Bliższa wiadomość u **W. Tu-
szyńskiego w Kutnie**
na drodze warszawsko-bygdos-
kiej. (777)

Do sprzedania
folwark rozległości włók nowo-
polskich dziesięć, w ziemi prze-
ważnie pszczyńskiej, nad szosa-
kaliszko-warszawską, 5 wiorst od
staey drogi żelaznej, pomiędzy
trzema cukrowniami położonej, —
gospodarstwo płodozmienne, in-
wentarzę odpowiednią, budynki
murowane i dom mieszkalny fami-
lijny — wszystko w dobrym stanie.
— Warunki kupna przystępne. —
Bliższa wiadomość u **W. Tu-
szyńskiego w Kutnie**
na drodze warszawsko-bygdos-
kiej. (777)

Do sprzedania
folwark rozległości włók nowo-
polskich dziesięć, w ziemi prze-
ważnie pszczyńskiej, nad szosa-
kaliszko-warszawską, 5 wiorst od
staey drogi żelaznej, pomiędzy
trzema cukrowniami położonej, —
gospodarstwo płodozmienne, in-
wentarzę odpowiednią, budynki
murowane i dom mieszkalny fami-
lijny — wszystko w dobrym stanie.
— Warunki kupna przystępne. —
Bliższa wiadomość u **W. Tu-
szyńskiego w Kutnie**
na drodze warszawsko-bygdos-
kiej. (777)

Do sprzedania
folwark rozległości włók nowo-
polskich dziesięć, w ziemi prze-
ważnie pszczyńskiej, nad szosa-
kaliszko-warszawską, 5 wiorst od
staey drogi żelaznej, pomiędzy
trzema cukrowniami położonej, —
gospodarstwo płodozmienne, in-
wentarzę odpowiednią, budynki
murowane i dom mieszkalny fami-
lijny — wszystko w dobrym stanie.
— Warunki kupna przystępne. —
Bliższa wiadomość u **W. Tu-
szyńskiego w Kutnie**
na drodze warszawsko-bygdos-
kiej. (777)

Do sprzedania
folwark rozległości włók nowo-
polskich dziesięć, w ziemi prze-
ważnie pszczyńskiej, nad szosa-
kaliszko-warszawską, 5 wiorst od
staey drogi żelaznej, pomiędzy
trzema cukrowniami położonej, —
gospodarstwo płodozmienne, in-
wentarzę odpowiednią,